

Karolina Kozak, Nie ma tego złego

Wystawiam na próbę siebie kolejny raz.

Udaję, że umiem sama sobie udzielać rad.

Lecz w domu nie czeka już nikt i nawet kot znikł, więc bez kolacji znowu kładę się spać.

Matka się martwi, martwi, martwi nie zechce mnie już nikt i codzień dzwoni, żeby o tym przypomnieć.

Na drodze znów zdechł mój wóz i jak w filmie właśnie wtedy zjawiał się.

Nie ma tego złego co nie wyszłoby na dobre wkońcu każdy to wie.

Jeśli więc jesteś na samym dnie, odbijaj się.

Nie mogę przejmować się wszystkim, co nie wyszło mi.

Bo wiem, że zabrakłoby godzin i dni nawet na sen.

Więc czasem poddaję się.

Z pamięci wyrzucam to co złe, by zrobić miejsce na kolejny cel.

Bo wierzę, że nie ma tego złego co nie wyszłoby na dobre wkońcu każdy to wie.

Jeśli więc jesteś na samym dnie, odbijaj się. (x2)

Nie ma tego złego, co nie wyszłoby na dobre wkońcu każdy to wie.

Jeśli więc jesteś na samym dnie, odbijaj się. (x2)